

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 15 października 2013 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi, w sprawie z powództwa W. K. przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.,
o zadośćuczynienie:

1. zasądził od pozwanego na rzecz powoda tytułem zadośćuczynienia kwotę 10.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 12 lipca 2008 roku do dnia zapłaty,
2. oddalił powództwo w pozostałym zakresie,
3. odstąpił od obciążenia powoda kosztami procesu, w tym kosztami zastępstwa procesowego.

Powyższe rozstrzygnięcie zaskarżyły apelacją obie strony postępowania.

Powód zaskarżył przedmiotowy wyrok w zakresie, w jakim Sąd Rejonowy oddalił powództwo, zarzucając naruszenie:

1. prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez błędną ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego prowadzącą do błędnej subsumpcji, iż:
 - odpowiednie zadośćuczynienie należne powodowi odpowiadałoby kwocie 55.000 zł., co jest kwotą zaniżoną i nieodpowiednią do skali jego krzywdy,
 - powód przyczynił się do powstania szkody w 60%, podczas gdy prawidłowa analiza zgromadzonego materiału dowodowego powinna była doprowadzić do wniosku, iż powód nie przyczynił się do powstania szkody;
2. prawa materialnego, tj. art. 362 k.c. poprzez jego zastosowanie, podczas gdy w okolicznościach niniejszej sprawy zachowanie powoda nie było obiektywnie nieprawidłowe, a jeśli nawet, to nie doprowadziło ono do powstania zdarzenia szkodowego w 60%.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty powód wniósł o zmianę wyroku poprzez orzeczenie zgodnie z żądaniem pozwu. Nadto powód wniósł o zasądzenie na jego rzecz od pozwanego kosztów procesu według norm przepisanych.

(...) Spółka Akcyjna w W. zaskarżył przedmiotowy wyrok w części uwzględniającej powództwo, w zakresie odsetek ustawowych za okres 12 lipca 2008 r. do dnia 15 października 2013 r. (tj. do dnia wyrokowania), zarzucając Sądowi Rejonowemu naruszenie:

1. prawa procesowego, a mianowicie art. 233 § 1 k.p.c. przez dokonanie przez Sąd meriti oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego w sposób dowolny, bez jego wszechstronnego rozważenia w oparciu o zasady logiki i doświadczenia życiowego oraz poprzez dokonanie ustaleń sprzecznych z treścią zebranego materiału dowodowego i przyjęcie, że pozwany pozostawał w opóźnieniu z wypłatą należnego powodowi zadośćuczynienia już od dnia 12 lipca 2008 roku, mimo uznania w toczącym się postępowaniu karnym wyłącznej winy powoda za zaistniały wypadek;
2. prawa materialnego, tj. art. 817 § 1 k.c. przez uznanie, że pozwany pozostawał w opóźnieniu z wypłatą na rzecz powoda świadczenia w związku z przedmiotowym wypadkiem przed dniem 15 października 2013 roku.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty pozwany wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonej części poprzez oddalenie powództwa w tym zakresie. Nadto, skarżący wniósł o zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, za obie instancje.

Obecni na terminie rozprawy apelacyjnej w dniu 3 września 2014 roku pełnomocnicy stron podtrzymali stanowiska procesowe wyrażone w złożonych apelacjach oraz wnieśli o oddalenie apelacji strony przeciwnej.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Obie apelacje, jako niezasadne, podlegały oddaleniu.

Zaskarżone rozstrzygnięcie zostało wydane w wyniku prawidłowo ustalonego stanu faktycznego. Ustalenia co do okoliczności faktycznych stanowiących podstawę dochodzonego pozwem roszczenia Sąd I instancji poczynił nadzwyczaj skrupulatnie, dając temu wyraz w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia. Powyższe ustalenia Sąd Okręgowy w pełni podziela i przyjmuje za własne, uznając za zbędne powielanie ich w dalszej części uzasadnienia.

Przystępując do rozpoznania apelacji wniesionych przez obie strony postępowania Sąd Okręgowy w pierwszej kolejności odniesie się do apelacji powoda, jako dalej idącej. Powód kwestionuje w niej bowiem zarówno wysokość należnego mu zadośćuczynienia, ustaloną przez Sąd Rejonowy jeszcze przed uwzględnieniem przyczynienia się powoda do powstania szkody, jak również ustalony przez Sąd Rejonowy stopień tego przyczynienia. Pozwany natomiast kwestionuje w apelacji jedynie ustaloną przez Sąd Rejonowy datę wymagalności roszczenia powoda, co przekłada się na określenie daty początkowej naliczania zasądzonych w wyroku odsetek ustawowych.

Na wstępie koniecznym jest odniesienie się do zarzutów naruszenia przepisów postępowania, gdyż wnioski w tym zakresie z istoty swej determinują rozważania co do pozostałych zarzutów apelacyjnych, bowiem jedynie nieobarczone błędem ustalenia faktyczne, będące wynikiem należyście przeprowadzonego postępowania, mogą być podstawą oceny prawidłowości kwestionowanego rozstrzygnięcia w kontekście twierdzeń o naruszeniu przepisów prawa materialnego.

Za chybiony należało uznać podniesiony w apelacji powoda zarzut naruszenia przez Sąd I instancji dyspozycji art. 233 § 1 k.p.c. poprzez błędną ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego.

Należy wskazać, że w myśl powołanego przepisu ustawy Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Ocena dowodów polega na ich zbadaniu i podjęciu decyzji, czy została wykazana prawdziwość faktów, z których strony wywodzą skutki prawne. Celem Sądu jest tu dokonanie określonych ustaleń faktycznych, pozytywnych bądź negatywnych i ostateczne ustalenie stanu faktycznego stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia. Ocena wiarygodności mocy dowodów przeprowadzonych w danej sprawie wyraża istotę sądenia w części obejmującej ustalenie faktów, ponieważ obejmuje rozstrzygnięcie o przeciwnych twierdzeniach stron na podstawie własnego przekonania sędziego powziętego

w wyniku bezpośredniego zetknięcia ze świadkami, stronami, dokumentami i innymi środkami dowodowymi. Powinna ona odpowiadać regułom logicznego rozumowania wyrażającym formalne schematy powiązań między podstawami wnioskowania

i wnioskami oraz uwzględniać zasady doświadczenia życiowego wyznaczające granice dopuszczalnych wniosków i stopień prawdopodobieństwa ich występowania w danej sytuacji. Jeżeli z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami, lub gdy wnioskowanie Sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych to przeprowadzona przez Sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona.

W kontekście powyższych uwag należy stwierdzić, że – wbrew twierdzeniom apelującego – w okolicznościach rozpoznawanej sprawy Sąd Rejonowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych w oparciu o cały zgromadzony materiał dowodowy i nie naruszył dyspozycji art. 233 § 1 k.p.c. Przeprowadzona przez tenże Sąd ocena materiału dowodowego jest w całości logiczna i zgodna z zasadami doświadczenia życiowego, zaś podniesione w tym zakresie

zarzuty stanowią w istocie jedynie niczym nieuzasadnioną polemikę z prawidłowymi ustaleniami Sądu pierwszej instancji. Sąd ten poczynił swoje ustalenia faktyczne na podstawie całokształtu zgromadzonych w toku postępowania dowodów, tj. przedłożonych dokumentów, opinii biegłych sądowych oraz zeznań powoda, których wiarygodność, rzetelność

i prawdziwość została przez Sąd pierwszej instancji oceniona w sposób prawidłowy. Podkreślenia wymaga fakt, iż powołani w toku postępowania biegli od rekonstrukcji wypadków, neurolog oraz ortopeda, w zakresie okoliczności wymagających wiadomości specjalnych, odpowiedzieli wyczerpująco na postawione im pytania, wydali opinie jasne, precyzyjne i wyczerpujące.

Treść opinii biegłych oraz wszechstronne rozważenie pozostałego materiału dowodowego zgromadzonego w przedmiotowej sprawie dały Sądowi Rejonowemu uzasadnioną podstawę do poczynienia szczegółowych ustaleń zarówno co do przebiegu zdarzenia szkodzącego, jak i rozmiaru doznanej przez powoda w jego wyniku szkody niemajątkowej (krzywdy).

Jak słusznie wskazał Sąd I instancji zadośćuczynienie jest formą rekompensaty pieniężnej z tytułu szkody niemajątkowej i obejmuje swym zakresem wszelkie cierpienia fizyczne i psychiczne, które nie mogą być bezpośrednio przeliczone na pieniądze. Ustawodawca nie wprowadził przy tym żadnych kryteriów, jakimi powinien kierować się sąd przy ustalaniu wysokości należnego poszkodowanemu zadośćuczynienia, ograniczając się jedynie do stwierdzenia, iż ma być ono odpowiednie. Już z powyższego wynika zatem, iż pojęcie „sumy odpowiedniej” jest pojęciem o charakterze niedookreślonym. Z tego względu

w orzecznictwie, a także w doktrynie wskazuje się kryteria, którymi należy kierować się przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia. Kryteriami tymi są m.in. wiek poszkodowanego, stopień doznanych cierpień fizycznych i psychicznych, ich intensywność i czas trwania, nieodwracalność następstw wypadku (kalectwo, oszpeccenie), rodzaj wykonywanej pracy, szanse na przyszłość, poczucie nieprzydatności społecznej, bezradność życiową oraz inne czynniki podobnej natury (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 listopada 2007 r., sygn. akt V CSK 245/07, LEX nr 369691).

Indywidualny charakter zadośćuczynienia przesądza o tym, że ostateczne ustalenie, jaka konkretna kwota jest „odpowiednia”, z istoty swej, należy do sfery swobodnego uznania sędziowskiego, lecz nie może to być uznanie dowolne. Zawsze musi ono opierać się tak na całokształcie okoliczności sprawy, jak i na czytelnych kryteriach ocennych, rzetelnie wskazanych w treści uzasadnienia (vide wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 5 maja 2008 r., II AKa 83/08, KZS 2008/12/68).

W kontekście powyższych uwag stwierdzić należy, że zarzut niewłaściwego ustalenia kwoty zadośćuczynienia może być skuteczny w postępowaniu odwoławczym tylko wtedy, gdy orzeczenie w sposób oczywisty narusza zasady ustalania wysokości tego świadczenia. Praktycznie rzecz biorąc ma to miejsce tylko przy ustaleniu kwoty symbolicznej bądź też nadmiernie wysokiej (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 sierpnia 2008 r., V KK 45/08, LEX nr 438427). Korekta w postępowaniu odwoławczym przyznanej przez sąd pierwszej instancji tytułem zadośćuczynienia sumy pieniężnej możliwa jest zatem jedynie wtedy, gdy suma ta rażąco odbiega od tej, która byłaby adekwatna do rozmiarów doznanej krzywdy (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 7 maja 2008 r., I ACa 199/08, LEX nr 470056). Z powyższego wynika, że zmiana wysokości zadośćuczynienia przez Sąd drugiej instancji może nastąpić wyłącznie wtedy, gdy zasądzona kwota odbiega

w sposób wyraźny, wręcz rażąco, a nie zaś jakikolwiek, od kwoty adekwatnej do rozmiarów doznanej krzywdy.

Ustalając rozmiar krzywdy doznanej przez powoda na skutek zdarzenia szkodzącego – wbrew twierdzeniom powoda zawartym w apelacji - Sąd Rejonowy wziął pod uwagę nie tylko wysokość ustalonego przez biegłego procentowego uszczerbku na zdrowiu, ale także rodzaj odniesionych przez niego obrażeń i ich wpływ na jego sytuację osobistą, rozmiar cierpień fizycznych i psychicznych związanych z doznanymi obrażeniami, długość procesu leczenia.

Mając powyższe na uwadze nie sposób stwierdzić, że ustalenie przez Sąd Rejonowy należnego powodowi zadośćuczynienia (jeszcze przed przystąpieniem do oceny jego przyczynienia się do powstania szkody) na kwotę 55.000 zł jest nieadekwatne, i to w sposób rażąco, do rozmiarów doznanej przez niego na skutek wypadku krzywdy.

Sąd Rejonowy nie naruszył przy tym żadnej z reguł ustalania wysokości zadośćuczynienia. O niezasadności zarzutów powoda w powyższym zakresie świadczy również fakt, że w toku postępowania rozpoznawczego sam powód określił wysokość należnego mu zadośćuczynienia na kwotę 60.000 zł, a zatem różnica w wysokości tychże kwot – biorąc pod uwagę ocenny charakter wysokości zadośćuczynienia, o czym było wyżej – jest niewielka.

W dalszej kolejności konieczne jest odniesienie się do sformułowanego w apelacji powoda zarzutu dotyczącego samego faktu przyczynienia się przez niego do powstania szkody oraz stopnia tego przyczynienia. Zarzuty te powód podniósł zarówno na płaszczyźnie procesowej (naruszenie art. 233 §1 k.p.c.), jak i na płaszczyźnie naruszenia prawa materialnego (art. 362 k.c.).

W ocenie Sądu Okręgowego zarzutów tych nie sposób jednak podzielić. Punktem wyjścia dla oceny istnienia ewentualnego przyczynienia się poszkodowanego powoda do powstania szkody jest prawidłowe ustalenie Sądu Rejonowego, że powód w chwili szkody znajdował się w miejscu przeznaczonym jedynie dla pojazdów podlegających rozładunkowi, miejscu wyłączonym z ruchu pieszego. Gdyby powód w chwili zdarzenia nie przebywał w tym miejscu, nie doszłoby do powstania szkody. O prawdziwości powyższego stwierdzenia przesądza fakt, że obiektywnie żadna z okoliczności poniesionych w apelacji nie usprawiedliwia przebywania powoda w miejscu do tego nie przeznaczonym. Nie mogą w tym zakresie odnieść spodziewanego przez powoda skutku jego twierdzenia o tym, że jego obecność w chwili zdarzenia w przed rampą przeładunkową stanowiska nr 24 była podyktowana szczególnymi potrzebami jego pracodawcy wynikającymi

z konieczności naprawy przez powoda uszkodzonego pojazdu służbowego. Prawidłowe postępowanie powoda w okolicznościach faktycznych przedmiotowej sprawy powinno bowiem polegać na odłączeniu przedłużacza elektrycznego

z gniazda elektrycznego znajdującego się przy stanowisku przeładunkowym nr 24,

a następnie jego zwinięciu z rampy, po uprzednim wejściu przez powoda na rampę przeładunkową wejściem znajdującym się za stanowiskiem przeładunkowym nr 26, czyli oddalonym o kilka metrów od miejsca szkody. Takie zachowanie powoda pozwoliłoby mu na zwinięcie przedłużacza elektrycznego bez narażenia się na jakiegokolwiek niebezpieczeństwo wynikające z przebywania w strefie niedozwolonej.

Oceniając faktyczne zachowanie powoda w chwili szkody za całkowicie usprawiedliwioną uznać należy konstatację Sądu Rejonowego, iż powód, nie dostosowując się do obowiązujących w miejscu szkody zasad bezpieczeństwa i higieny pracy, nie dopełnił ciężących na nim obowiązków i przez to przyczynił się do powstania szkody. W świetle powyższego spełnione zostały przesłanki do obniżenia przez Sąd Rejonowy wysokości odszkodowania (zadośćuczynienia) na podstawie art. 362 k.c.

Powyższe stwierdzenie otwiera drogę do oceny prawidłowości zaskarżonego rozstrzygnięcia w zakresie stopnia przyczynienia się powoda do powstania szkody. Sąd Odwoławczy podziela w pełni argumentację Sądu I instancji wykazaną

w uzasadnieniu ustalonego na 60% przyczynienia się powoda do powstania szkody. Zachowanie powoda naruszające obowiązujące zasady bezpieczeństwa i higieny pracy, cechujący powoda przymiot profesjonalisty, skutkujący podwyższeniem miernika należytej staranności w jego działaniu oraz znajomość miejsca szkody oraz zasad jego funkcjonowania przesądzają o trafności oceny zachowania powoda przez Sąd Rejonowy jako wykraczającego poza granice zwykłej niedbałości. Ustalenie stopnia przyczynienia się powoda do powstania szkody na poziomie 60%, w ocenie Sądu Okręgowego, mieści się w granicach swobodnego uznania sędziowskiego wynikającego z treści art. 362 k.c. i znajduje pełne uzasadnienie w całokształcie okoliczności przedmiotowej sprawy.

Uwzględniając zatem ustaloną wysokość należnego powodowi zadośćuczynienia (60.000 zł), przy jednoczesnym jego obniżeniu z uwagi na przyczynienie się powoda do powstania szkody (60%) oraz zaliczając na poczet należnego powodowi świadczenia kwotę 12.000 zł już wypłaconą mu przez pozwanego na etapie przedsądowym, rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego zawarte

w punkcie 1. zaskarżonego wyroku należy uznać za trafne.

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy, na podstawie art. 385 k.p.c., oddalił apelację powoda.

Przystępując do oceny zasadności apelacji pozwanego towarzystwa ubezpieczeniowego na wstępie należy wskazać, że granice kognicji Sądu Odwoławczego, zgodnie z zasadą skargowości, wyznaczone są wskazanym w apelacji zakresem zaskarżenia orzeczenia Sądu I instancji. W przedmiotowej sprawie zakresem zaskarżenia przez pozwanego została objęta jedynie część wyroku Sądu Rejonowego - część, w jakiej Sąd ten uwzględnił powództwo (pkt 1. sentencji), w zakresie odsetek ustawowych od zasądzonej wyrokiem kwoty 10.000 zł za okres od dnia 12 lipca 2008 r. do dnia 15 października 2013 r. (data wyrokowania). W pozostałym zakresie, tj. co do zasądzonej należności głównej z tytułu zadośćuczynienia wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 15 października 2013 r. do dnia zapłaty oraz w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach procesu wyrok Sądu Rejonowego, wobec niezaskarżenia, jest prawomocny.

Sąd Rejonowy prawomocnie zatem przesądził, że co do zasady powodowi należą się odsetki ustawowe od dochodzonego pozwem roszczenia z tytułu zadośćuczynienia. Podstawą prawną ich zasądzenia jest art. 481 § 1 k.c., zgodnie

z którym jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Przepis ten nakazuje dłużnikowi płacić odsetki bez względu na przyczyny uchybienia terminowi płatności sumy głównej; jedynie sam fakt opóźnienia przesądza, że wierzycielowi należą się odsetki niejako automatycznie. Obowiązek zapłaty odsetek przez dłużnika jest więc niezależny od tego, czy dopuścił się on zwłoki w rozumieniu art. 476 k.c. i niezależny od tego, czy wierzyciel poniósł jakąkolwiek szkodę. Odsetki za opóźnienie przysługują, zarówno gdy dłużnik dopuści się zwłoki (opóźnienia kwalifikowanego), jak i opóźnienia zwykłego.

Okolicznością mającą kluczowe znaczenie dla zastosowania w konkretnym stanie faktycznym dyspozycji art. 481 k.c. jest zatem ustalenie czy po stronie dłużnika zobowiązania pieniężnego (bo tylko do tego rodzaju zobowiązań odnosi się obowiązek zapłaty odsetek) doszło do opóźnienia w jego wykonaniu, co wymaga uprzedniego ustalenia daty wymagalności tego zobowiązania, czyli terminu, w którym powinno ono zostać wykonane przez zobowiązanego (dłużnika). W okolicznościach przedmiotowej sprawy dłużnikiem zobowiązania pieniężnego, którego przedmiotem jest zapłata zadośćuczynienia jest pozwany, a ta jego rola wynika z treści przepisów art. 35 ustawy z dnia 22 marca 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. nr 124, poz. 1152 ze zm.) i z art. 822 §1 k.c.

W świetle art. 455 k.c. roszczenie o zapłatę zadośćuczynienia, jako roszczenie pieniężne, w przypadku braku oznaczenia terminu spełnienia świadczenia, staje się wymagalne z chwilą wezwania dłużnika przez wierzyciela do zapłaty. Świadczenie główne staje się więc wymagalne z chwilą upływu terminu lub niezwłocznie po wezwaniu ze strony wierzyciela.

Sądowi Okręgowemu znany jest fakt istnienia na tle problematyki wymagalności roszczenia o zadośćuczynienie za krzywdę dwóch nurtów

w orzecznictwie Sądu Najwyższego i sądów powszechnych. Zgodnie z pierwszym (chronologicznie wcześniejszym), początkowym terminem naliczania odsetek od roszczeń odszkodowawczych powinna być data wyrokowania (por. wyrok SN z dnia 4 lutego 2005 r., I CK 569/04, LEX nr 284141; wyrok SN z dnia 15 stycznia 2004 r., II CK 352/02, M. Praw. 2006, nr 2, s. 91; wyrok SN z dnia 21 listopada 2003 r., II CK 239/02, LEX nr 479364; wyrok SN z dnia 25 lipca 2002 r., III CKN 1331/00, LEX nr 56059; wyrok SN z dnia 24 stycznia 2001 r., II UKN 197/00, OSNP 2002, nr 18, poz. 443; wyrok SN z dnia 19 października 2000 r., III CKN 251/00, LEX nr 533917; wyrok SN z dnia 29 stycznia 1997 r., I CKU 60/96, LEX nr 28798; uchwała SN z dnia 6 września 1994 r., III CZP 105/94, OSNC 1995, nr 2, poz. 26; uchwała SN z dnia 8 lipca 1993 r., III CZP 80/93, OSP 1994, z. 3, poz. 50, wyrok SN z dnia 20 marca 1998 r., II CKN 650/97, LEX nr 477665; wyrok SN z dnia 8 grudnia 1997 r., I CKN 361/97, LEX nr 477638; wyrok SN z dnia 30 października 2003 r., IV CK 130/02, LEX nr 82273).

W myśl drugiego nurtu, pomimo iż ostateczne określenie wysokości zadośćuczynienia za doznaną krzywdę stanowi uprawnienie sądu, który w tym zakresie dysponuje pewną swobodą decyzyjną, to jednak zadośćuczynienie, w rozmiarze, w jakim należy się ono wierzycielowi w dniu, w którym dłużnik ma je zapłacić (art. 455 k.c.), powinno być oprocentowane z tytułu opóźnienia od tego dnia, a nie dopiero od daty zasądzenia odszkodowania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2011 roku, I PK 145/10, LEX nr 794777, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2011 roku, I CSK 243/10, LEX nr 848109, wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 9 stycznia 2014 r., I ACa 459/13, LEX nr 1416415). W konsekwencji powyższego wyrokowi sądowemu zasądzającemu zadośćuczynienie za doznaną krzywdę przypisuje się charakter deklaracyjny, a nie konstytutywny.

Opowiadając się za słusnością drugiego z zaprezentowanych nurtów Sąd Odwoławczy w pełni aprobuje stanowisko Sądu Rejonowego przyjęte za podstawę zaskarżonego rozstrzygnięcia z tym jednak zastrzeżeniem, że jako jego podstawę prawną wskazać należy przepisy ustawy z dnia 22 marca 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych ..., która zawiera przepisy o charakterze szczególnym (*lex specialis*) w stosunku do przepisów kodeksu cywilnego. Zgodnie z art. 14 ust. 1 powołanej wyżej ustawy z dnia 22 marca 2003 r. zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie, a w przypadku gdyby wyjaśnienie w tym terminie okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe, odszkodowanie wypłaca się w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe, nie później jednak niż w terminie 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie, chyba że ustalenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania zależy od toczącego się postępowania karnego lub cywilnego.

W stanie faktycznym przedmiotowej sprawy powód zgłosił pozwanemu szkodę w ramach postępowania likwidacyjnego w dniu 11 czerwca 2008 r., a pozwany wypłacił powodowi tytułem zadośćuczynienia kwotę 12.000 zł, odmawiając jednocześnie uznania zasadności zgłoszonych roszczeń ponad wypłaconą kwotę. Postępowanie sądowe w przedmiotowej sprawie wykazało jednak, że zadośćuczynienie, w rozmiarze odpowiadającym zasądzonej kwocie, w dacie zgłoszenia szkody rzeczywiście się powodowi należało.

W świetle powyższego dla pozwanego termin do całkowitego zaspokojenia zgłoszonych przez powoda roszczeń upłynął ostatecznie w dniu 11 lipca 2008 r. W zakresie niezaspokojonym roszczenia te stały się po tej dacie wymagalne, a to w konsekwencji – uwzględniając zakres zaskarżenia - uzasadniało zasądzenie od pozwanego odsetek ustawowych za okres poprzedzający datę wyrokowania, tj. dzień 15 października 2013 r. Pozwany nie wykazał istnienia żadnych szczególnych okoliczności o charakterze obiektywnym uzasadniających ustalenie późniejszej daty początkowej naliczania odsetek ustawowych przed dniem wyrokowania. Bez wpływu na bieg terminu do spełnienia świadczenia przez pozwanego pozostaje fakt zakończenia postępowania karnego w stosunku do sprawcy szkody. W okolicznościach faktycznych przedmiotowej sprawy od zakończenia postępowania karnego prowadzonego przeciwko sprawcy szkody nie zależało bowiem ani ustalenie odpowiedzialności pozwanego, ani wysokość należnego powodowi odszkodowania (zadośćuczynienia).

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy, na podstawie art. 385 k.p.c., oddalił apelację pozwanego.

Uwzględniając wynik postępowania apelacyjnego (a mianowicie okoliczność, iż każda ze stron uległa z swoją apelacją) oraz fakt, że w przedmiotowej sprawie po stronie powoda mogło istnieć uzasadnione, subiektywne przekonanie o zasadności dochodzonego pozwem roszczenia, zaś wysokość ostatecznie zasądzonej na jego rzecz należności zależała od uznania Sądu, o kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy rozstrzygnął w punkcie 3. wyroku w oparciu o art. 100 zd. 1 i 2 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 zd. 1 k.p.c., znosząc je wzajemnie między stronami.